

POSTANOWIENIE

25 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej A.J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu

z 25 września 2020 r., VIII Ca 190/20,

w sprawie z wniosku K.J.

z udziałem A.J.

o podział majątku wspólnego,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W postępowaniu z wniosku K.J. o podział jego majątku wspólnego z A.J., uczestniczka wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym przez określenie jej udziału jako 3/4 części, a udziału wnioskodawcy jako 1/4 części. Wnioskodawca wniósł o oddalenie tego żądania.

Postanowieniem wstępnym z 4 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy oddalił żądanie uczestniczki.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły związek małżeński [...]. Wyrokiem z 24 marca 2017 r., prawomocnym od 14 kwietnia 2017 r., Sąd Okręgowy w Toruniu rozwiązał to małżeństwo przez rozwód.

14 września 1995 r. wnioskodawca i uczestniczka otrzymali w darowiźnie od

rodziców uczestniczki gospodarstwo rolne położone we wsi [...] w gminie [...] Strony wychowywały siedmioro wspólnych dzieci. Rodzice uczestniczki mieszkali razem ze stronami w tym samym domu, ale każda rodzina miała oddzielne mieszkanie. Źródłem utrzymania stron było prowadzone gospodarstwo rolne. Wykonano w nim prace w oborze w związku z przystosowaniem do sprzedaży mleka. Przeprowadzono też pewne prace remontowe w środku domu mieszkalnego.

Wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym. Strony hodowały początkowo trzodę chlewną i bydło, a następnie tylko bydło, uprawiały zboże, ziemniaki, kukurydzę i paśniki. Wnioskodawca zajmował się bydłem, orał w polu, robił zasiewy, opryski i zbierał plon. W gospodarstwie pomagał także ojciec uczestniczki i jej mama.

Uczestniczka zajmowała się opieką i wychowaniem dzieci, w czym czasami wspierali ją rodzice, angażowała się też w niektóre prace gospodarskie. Z czasem w gospodarstwie pomagali także najstarsi synowie stron: S.J. i K.J..

Wnioskodawca palił papierosy i nadużywał alkoholu, szczególnie od lutego do października 2014 r.

Z czasem plony z gospodarstwa zaczęły się zmniejszać i strony zaczęły mieć trudności finansowe. Rodzice uczestniczki pomagali stronom finansowo. 14 maja 2010 r. wnioskodawca i uczestniczka sprzedali z gospodarstwa rolnego działkę nr [...] o powierzchni [...] ha oraz działkę nr [...] o powierzchni [...] ha za cenę 2.500 zł. 28 lutego 2013 r. K.J. zawarł z Bank S.A. umowę kredytu konsumpcyjnego w kwocie 17.200 zł.

3 lipca 2013 r. została zawarta umowa pomiędzy matką uczestniczki S. T., a Starostą [...], na mocy której otrzymała ona dofinansowanie na modernizację łazienki dla osoby niepełnosprawnej. Dofinansowanie miało wynosić 80% wartości prac, ale nie więcej niż 3.000 zł. S.T. oświadczyła, że ma środki własne na wykonanie prac w wysokości 2.258.80 zł.

24 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy skazał wnioskodawcę za to, że w okresie od lutego 2014 r. do 27 października 2014 r. w Z., gmina [...], znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną A.J. w ten sposób, że będąc najczęściej

pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których używał wobec niej słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, groził pozbawieniem życia i pobiciem, niszczył przedmioty domowe, a także stosował wobec niej przemoc fizyczną uderzając rękoma w twarz, kopał po nogach i tułowi, przy czym 14 lutego 2014 r. uderzył pokrzywdzoną kulą meblową powodując u niej zwichnięcie prawego kciuka, tj. obrażenia naruszające czynności narządu jej ciała na czas powyżej 7 dni, 27 października 2014 r. spowodował u niej stłuczenie powłok głowy, twarzy i tułowia z powstaniem krwiałków śródskórnych okolicy oczodołowej lewej i prawej, grzbietu nosa i prawej skroni oraz otarcia naskórka z krwakiem w okolicy lewego talerza biodrowego, tj. obrażenia naruszające czynności narządu jej ciała na czas poniżej 7 dni, zaś 27 października 2014 r. nałożył pokrzywdzonej sznurek na szyję, próbując ją dusić, a następnie przytrzymując na sznurku zaciągnął pokrzywdzoną w głąb obory, położył na brzuchu, zdjął z niej spodnie oraz majtki i przemocą doprowadził ją do obcowania płciowego, tj. za przestępstwo z art. 207 tj. 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Od 27 października 2014 r. wnioskodawca był pozbawiony wolności.

W opinii z 12 grudnia 2016 r. po badaniu przeprowadzonym przez Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów w T. rozpoznano u wnioskodawcy zespół zależności alkoholowej w fazie przewlekłej, zaburzoną osobowość oraz podejrzenie zespołu Otella.

Od momentu zatrzymania wnioskodawcy uczestniczka sama prowadziła gospodarstwo rolne. W pracach pomagali jej również synowie.

Sąd Rejonowy uznał, że strony wspólnie prowadziły gospodarstwo rolne, w którym większość obowiązków gospodarskich spoczywała na wnioskodawcy, uczestniczka zajmowała się głównie domem i siedmiorgiem dzieci. Zmieniało się to dopiero z momentem, kiedy wnioskodawca został pozbawiony wolności w październiku 2014 r. W ciągu paru miesięcy poprzedzających to wydarzenie nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę miało zauważalny negatywny wpływ na wywiązywanie się przez niego z obowiązków. Okres ten jest zbieżny z okresem, w którym wnioskodawca znęcał się nad uczestniczką, za co został prawomocnie

skazany.

Sąd Rejonowy przytoczył brzmienie art. 43 § 2 k.r.o. i stwierdził, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zaszyły przesłanki pozwalające na ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, a są nimi ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. W taki sposób kwalifikuje się nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych, a także rażący i odbiegający od obiektywnych wzorców brak staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie są ważnymi powodami okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, np. nauka, choroba czy bezrobocie. Ocena ważnych powodów musi być kompleksowa, ponieważ negatywne postępowanie tylko w niektórych sferach życia może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności budującej majątek wspólny.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka nie wykazała, że wnioskodawca rażąco lub uporczywie nie przyczyniał się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych, że trwonił majątek. Strony przez cały czas trwania małżeństwa utrzymywały się z dochodów z gospodarstwa, darowanego im przez rodziców uczestniczki. Większość obowiązków gospodarskich spoczywała od początku na wnioskodawcy. W małżeństwie stron obowiązywał tradycyjny model wiejskiej rodziny. Wnioskodawca zajmował się cięższymi pracami w gospodarstwie, jak prace polowe czy hodowla bydła. Uczestniczka zajmowała się domem oraz dziećmi, pomagając przy lżejszych pracach, np. karmieniu zwierząt. Z uwagi na to, że w gospodarstwie zamieszkiwali rodzice uczestniczki, oni również pomagali w drobnych pracach gospodarskich oraz w opiece nad dziećmi.

Gospodarstwo stron od pewnego momentu zaczęło przynosić mniejsze plony. Strony miały trudności finansowe. Uczestniczka nie wykazała jednak, aby wynikało to z rażących zaniedbań wnioskodawcy, który swoje obowiązki zaczął zaniedbywać dopiero w ostatnim okresie małżeństwa stron, a mianowicie od lutego 2014 r., kiedy to wskutek nadużywania alkoholu zaczął znęcać się nad

uczestniczką. Po tym jak wnioskodawca został pozbawiony wolności z oczywistych względów nie angażował się już w prowadzenie gospodarstwa, a obowiązek ten spoczął na uczestniczce. Wnioskodawca opuścił zakład karny już po rozwiązaniu małżeństwa stron.

W ocenie Sądu okoliczność, że wnioskodawca dopuścił się poważnego przestępstwa przeciwko uczestniczce nie stanowi wystarczającej podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Małżeństwo stron trwało bowiem dwadzieścia dwa lata, a wskazane zachowanie miało miejsce dopiero w ostatnim jego okresie. W pozostałym okresie wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym i dochód z tego gospodarstwa był źródłem utrzymania licznej rodziny stron. Nie ma podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca gospodarstwo to zaniedbywał, wyłączając okres od lutego do października 2014 r. Sam fakt, że strony zaciągały kredyty, sprzedawały ziemię czy miały zobowiązania finansowe z tytułu podatku lub wobec osób trzecich nie jest sytuacją wyjątkową w przypadku prowadzenia działalności i nie świadczy jeszcze o niegospodarności. Rentowność gospodarstwa jest wypadkową wielu czynników ekonomicznych, w tym wielu niezależnych od samych stron. Sama uczestniczka przyznała, że nie pamięta, aby wnioskodawca sprzedał z gospodarstwa rolnego jakąś maszynę bez jej wiedzy i zgody, a sprzedaż maszyn związana była z tym, że wchodził nowszy sprzęt. Nadużywanie alkoholu i palenie papierosów przez wnioskodawcę nie oznacza jeszcze, że z tego powodu budżet stron został znacząco uszczuplony. Uczestniczka nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów wykazujących, że rozmiar wydatków na te cele znacząco wpłynął na sytuację finansową rodziny.

Postanowieniem z 25 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił apelację uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przyjętą przez Sąd Rejonowy.

W skardze kasacyjnej od postanowienia z 25 września 2020 r. uczestniczka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem art. 43 § 2 k.r.o. przez błędne przyjęcie nieistnienia związku między ustalonym przez sąd stanem faktycznym sprawy, a hipotezą tej normy prawnej i uznanie, że przeznaczanie przez wnioskodawcę pieniędzy z dochodu uzyskiwanego z gospodarstwa rolnego

na zakup alkoholu, nie ma wpływu na stopień przyczyniania się do powstania majątku wspólnego, w sytuacji gdy przez przyczynianie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni ze swoich dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny.

Uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uczestniczka nie zgłosiła zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego przez Sąd Okręgowy, a to oznacza, że podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. musi być rozpatrzony w kontekście wyłącznie tych ustaleń faktycznych, jakich dokonały Sądy *meriti*, gdyż są one wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W świetle art. 43 § 2 k.r.o., tylko ważne powody uzasadniają żądanie któregoś z małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Trafnie założył Sąd Okręgowy, że „ważne powody” nie stanowią podstawy orzeczenia o nierównych udziałach małżonków w majątku wspólnym, jeżeli stopień ich przyczynienia się do powstania tego majątku jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów w nim, jeżeli za takim orzeczeniem nie przemawiają „ważne powody”. Trafnie też Sąd Okręgowy przyjął, że ocena przytoczonych przesłanek musi objąć cały okres wspólności majątkowej między małżonkami, a gdyby w postępowaniu któregoś z nich ujawniły się nieprawidłowości, to czas, przez który one trwały i ich przyczyny musi być zestawiony z czasem trwania wspólności i poprawnego funkcjonowania małżonków. W taki też sposób Sąd Okręgowy przeanalizował działania wnioskodawcy i uczestniczki podejmowane z myślą o budowaniu materialnego zaplecza dla rodziny, i zaakcentował, że małżeństwo

stron trwało dwadzieścia dwa lata, a nieprawidłowe zachowania wnioskodawcy, rzutujące na kondycję majątku wspólnego, miały miejsce na krótko przed ustaniem wspólności.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej uczestniczka utrzymuje, że w tym wnioskowaniu Sądy *meriti* nie uwzględniły stopnia uszkodzenia wątroby wnioskodawcy, do którego nie mogło dojść w krótkim czasie, a to oznacza, że wnioskodawca trwoniał środki z majątku wspólnego na alkohol i papierosy dłużej niż założyły Sądy obu instancji. Na stronie 7-8 skargi kasacyjnej skarżąca prezentuje własną koncepcję przyczyn marskości wątroby i stawia tezę, że skoro najczęściej prowadzi do niej długotrwałe nadużywanie alkoholu, to i u wnioskodawcy choroba musiała powstać w długim czasie („nie ulega wątpliwości, że powyższa diagnoza jest skutkiem długoletniego nadużywania alkoholu”). Okoliczności te nie były weryfikowane w postępowaniu, tak samo jak nie ustalano, jakie dawki alkoholu i jakiej jakości spożywał wnioskodawca, co doprowadziło do skutków opisywanych przez wnioskodawczynię. Odwołanie się przez wnioskodawczynię do przytoczonej argumentacji nie jest formą wykazywania błędnej subsumpcji stanu faktycznego pod art. 43 § 2 k.r.o., lecz *de facto* stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie i próbę wprowadzenia do tej podstawy okoliczności nią nieobjętych (zob. też np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2008 r., II PK 61/08). Uczestniczka wprost nawiązuje do braków w ustaleniach faktycznych dokonanych w sprawie, gdy zarzuca, że „Sądy obu instancji, w kontekście przytoczonego orzecznictwa w żadnym stopniu nie ustaliły, jaki był wpływ spożywania przez wnioskodawcę alkoholu na rozmiar majątku wspólnego stron” (s. 5 skargi kasacyjnej), lecz zarazem nie podnosi takich zarzutów procesowych, które by pozwoliły ustalenia te zwalczyć. Problem nadużywania alkoholu i palenia papierosów przez wnioskodawcę oraz wpływu tych zachowań na stan majątku stron, Sąd Rejonowy rozważył na ostatniej stronie uzasadnienia postanowienia. Odniósł się do niego także Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

M.M.

[ms]